

nicznych i zacieśnieniu współpracy kulturalnej. Dalsze zamierzenia idące w kierunku pogłębienia kooperacji gospodarczej i głównie monetarnej wymagają jednak wielu zabiegów i dużo wyrzeczeń.

Bogdan Koszel

SPD — PARTIA OPOZYCYJNA

Porażki odniesione przez *SPD* w 1986 r. w wyborach do parlamentów krajowych Bawarii i Hamburga oraz klęska w wyborach do *Bundestagu* w styczniu 1987 r. uznawane są za symptom słabości tej partii. W prasie zachodnioniemieckiej ukazały się liczne komentarze oceniające bardzo krytycznie sytuację panującą w *SPD*. Wielu obserwatorów sceny politycznej w RFN uważa, że socjaldemokraci skazani są na co najmniej kilkanaście lat pozostawania w opozycji.

1. Utrata władzy

Dla wyjaśnienia sytuacji w jakiej znalazła się *SPD* niezbędne jest sięgnięcie do drugiej połowy lat pięćdziesiątych. Ze względu na rozwój sytuacji politycznej w świecie, a także na nastroje panujące w samej RFN, ówczesny system polityczny stawał się coraz bardziej korzystny dla rządzących partii chadeckich. Cieszyły się one znacznie większym poparciem społecznym niż opozycyjna *SPD*. Po wyborach w 1957 r. różnica między *CDU/CSU* a *SPD* wynosiła aż 18,4% głosów. W rzeczywistości była ona zresztą jeszcze większa, a to ze względu na jednostronną możliwość zawierania koalicji przez *FDP*. Sprawilo to, że zachodnioniemiecki system partyjny stał się asymetryczny. Cecha ta uznana została za jeden z jego podstawowych mankamentów. Istotę demokracji burżuazyjnej stanowią bowiem właśnie zmieniające się rządy partyjne; zakłada się, że zmiany ról między rządem i opozycją stanowią winny stały i niezbędny element systemu. Zmiany takie są jednak możliwe tylko wówczas, gdy konkurujące ze sobą partie polityczne mają równe szanse dojścia do władzy¹.

Dla przewyciężenia tych trudności opozycyjna *SPD*, szukająca początkowo alternatywy dla polityki rządowej, zdecydowała się zrezygnować z własnych zasad ideowych i skopiować w swych programach pryncypia polityczne prawicy. Nastąpiło to na zjeździe partii w Bad Godesberg w 1959 r. *SPD* stała się wówczas, jak mówiono w RFN „najlepszą *CDU*, jaka kiedykolwiek istniała”.

Rezygnacja Socjaldemokratycznej Partii Niemiec z głoszonych przez nią wcześniej postulatów marksistowskich i zaakceptowanie głównych zasad istniejącego systemu społeczno-politycznego i ekonomicznego RFN spowodowało upodobnienie się do siebie głównych partii politycznych RFN. Z biegiem czasu zarówno partie chrześcijańskie, jak i socjaldemokratyczna zaczęły w coraz większym stopniu rezygnować z zawartych dotąd w ich programach elementów klasowych, przekształcając się z tzw. partii integracyjnych — skupiających określone grupy społeczne — w partie ludowe, walczące o wyborców ze wszystkich warstw społeczeństwa RFN. W następstwie tego

¹ W. Kaltefleiter, *Parteien im Umbruch. Ein Beitrag zur politischen Geschichte der Bundesrepublik Deutschland*. Düsseldorf, Wien 1984, s. 19.

programy partyjne zaczęły się różnić jedynie w szczegółach. Powoływanie się na chrześcijaństwo czy solidarność z ludźmi pracy przestało wskazywać na różnice, a stało się raczej zabiegiem taktycznym. W tych warunkach fikcją okazały się podziały na lewicę i prawicę polityczną. Idealem, który starały się osiągnąć obydwie wielkie partie, był środek — pozycja w centrum, będąca do zaakceptowania przez możliwie największą liczbę obywateli RFN.

Przemiany te stworzyły bardzo specyficzną sytuację w ramach zachodniemieckiego systemu partyjnego. B. Guggenberger przedstawił ten system w sposób następujący:

„(...) dwie duże partie, z których żadna nie jest w normalnych warunkach zdolna do zdobycia absolutnej większości i jedna mała, otwarta w zasadzie na koalicje z obu stronami. (...) Jeśli dochodzi do zmiany rządu, to nie jest to trudny do przewidzenia wynik wyborów, ale rezultat zaznaczających się przez dłuższy okres zmian w preferencjach koalicyjnych najmniejszej partii”².

Przemianom, jakie zachodziły w SPD towarzyszyła korzystna dla niej zmiana klimatu politycznego w świecie i w samej RFN. Z jednej bowiem strony odwilż w stosunkach politycznych Wschód—Zachód postawiła pod znakiem zapytania dotychczasową politykę wschodnią RFN, realizowaną przez kolejne rządy chadeckie. Jednocześnie coraz wyraźniejsza stawała się potrzeba reform wewnętrznych, do realizacji których — zdaniem dużej części społeczeństwa zachodniemieckiego — niezdolne były partie rządzące.

W rezultacie w 1966 r. SPD stała się partią rządzącą. Początkowo sprawowała ona władzę w ramach tzw. „wielkiej koalicji” wraz z CDU/CSU, a następnie od 1969 r. w „małej koalicji” z FDP. Władzę tę utraciła w 1982 r.

Ponowne przejście SPD do opozycji spowodowane było po części czynnikami obiektywnymi. Wymienić należy tu przede wszystkim zmianę sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza pogorszenie się stosunków między Wschodem i Zachodem, oraz zmianę sytuacji wewnętrznej RFN, a szczególnie pogorszenie się jej położenia gospodarczego. Towarzyszyło temu nasilenie niekorzystnych zjawisk w samej SPD. Były to kontrowersje między zwolennikami kontynuowania linii programowej partii, wytyczonej na zjeździe godesberskim, a przedstawicielami tzw. lewego skrzydła, rekrutującymi się przede wszystkim z młodzieżowej opozycji pozaparlamentarnej lat sześćdziesiątych oraz z późniejszego ruchu ekologicznego i pokojowego. Rozbicie wewnętrzne, jakiemu uległa SPD, utrudniało jej działanie jako partii rządzącej, uniemożliwiało opracowanie konstruktywnego planu wyjścia z kryzysu.

Rozłam wewnętrzny SPD osiągnął punkt kulminacyjny w 1982 r. Nasilające się wówczas trudności w wielu dziedzinach życia wywołały niezadowolenie także w szeregach SPD. Nastąpiło ożywienie jej lewego skrzydła. Jego zwolennicy żądali podjęcia konkretnych kroków zmierzających do likwidacji bezrobocia, utrzymania świadczeń społecznych, wywalczonych na początku lat siedemdziesiątych i rezygnacji z dalszych zbrojeń. Organizowano demonstracje przeciwko budowie elektrowni atomowych i planom dozbrojenia NATO, a zwłaszcza przeciwko rozmieszczeniu na terenie RFN nowych wyrzutni rakietowych. Szeregi SPD opuściło wówczas kilkadziesiąt tysięcy członków³.

Istotnym wydarzeniem, które z całą ostrością ujawniło kierunek w jakim zmierza-

² *Brauchen wir ein neues Parteiensystem?* [Red.] Ch. Graf von Krockow, Frankfurt/M 1983, s. 75.

³ Por. A. Czubiński, *Koalicja SPD/FDP. Powstanie i rozpad*. [W:] *Republika Federalna Niemiec w dobie rządów koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej (1969-1982)*. Poznań 1985, s. 560 i n.

ła *SPD*, był monachijski zjazd tej partii z kwietnia 1982 r. Wbrew stanowisku zarządu podjęto wtedy cały szereg uchwał niemożliwych do pogodzenia z prowadzoną w RFN gospodarką rynkową. Uchwały te podważały podstawy koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej i były sprzeczne z linią polityczną samej *SPD*. Założenia polityki gospodarczej uchwalone w Monachium nawiązywały bowiem raczej do koncepcji gospodarki planowej, forsowanej przez partię w pierwszych dziesięciu latach istnienia RFN.

Dokonane przed zjazdem sondaże ujawniły również, że przedstawiciele *SPD* nie będą gotowi poprzeć planów rządu dotyczących zgody na stacjonowanie na terenie RFN nowych amerykańskich rakiet. Co więcej, delegaci próbowali uzależnić decyzje rządu od opinii swojego zjazdu. Stanowisko takie było sprzeczne z ustawą zasadniczą RFN. Sprawiało ono, że *SPD* stawała się jednocześnie partią rządzącą i opozycyjną. Kanclerz Helmut Schmidt był świadomy tego faktu. Wiedział jednak również, że dyskusja nad tym problemem i próby wywierania jakiegokolwiek presji na delegatów mogłyby doprowadzić do rozłamu w partii. Dlatego też problem ten postanowiono odłożyć do jesieni 1983 r.

Rezultatem tak wyraźnego przesunięcia się punktu ciężkości *SPD* na lewo był rozpad jej koalicji z *FDP*. W dniu 1 października 1982 r. rząd Helmuta Schmidta został ostatecznie obalony przez nową koalicję chadecko-liberalną.

2. Alternatywa polityczna *SPD*

Przejsie do opozycji nie było przedstawiane przez polityków *SPD* jako klęska. Werner Kaltefleiter napisał nawet, że wydaje się, jakoby *SPD* uwolniona od odpowiedzialności rządowej, została wprost uskrzydłona w nowej roli⁴. Jej przewodniczący Willy Brandt przedstawił nową strategię polityczną. Zakładała ona stworzenie koalicji wyborczej na lewo od *CDU/CSU*. Koalicja ta objąć miała socjaldemokratów, socjalistów, ruchy pokojowe i kobiece. Zapowiedź ta przyjęta została jako potwierdzenie odchodzenia *SPD* od linii politycznej zapoczątkowanej na zjeździe godesberskim. Mogła ona oznaczać rezygnację *SPD* z przyjętej w 1959 r. roli partii ludowej na rzecz powrotu do formuły partii klasowej i dyskusji o charakterze ideologicznym.

Decyzja socjaldemokratów o tworzeniu koalicji wyborczej na lewo od *CDU/CSU* wywołała żywą reakcję partii Zielonych. O ile bowiem jako partia rządząca *SPD* była mimowolnym sojusznikiem Zielonych o tyle jako partia opozycyjna, chcąc nawiązywać współpracę z nowymi ruchami społecznymi i włączając do swojego programu najważniejsze postulaty z zakresu ekologii i polityki bezpieczeństwa, stawała się realnym zagrożeniem dla ich dalszej egzystencji. Dlatego też po zmianie rządu Zieloni zdystansowali się bardzo wyraźnie od *SPD*, zarzucając jej m.in. zdradę interesów wyborców i niedotrzymanie składanych wcześniej obietnic.

Zwrot dokonany przez *SPD* pociągnął za sobą również zmiany w samej partii. Spowodował on z jednej strony dalszą aktywizację jej lewego skrzydła, posiadającego niemalą, bo liczącą sześćdziesięciu posłów reprezentację we frakcji *SPD* w *Bundestagu*. Z drugiej strony przyczynił się on do wycofania z działalności politycznej dwu spośród trzech czołowych osobistości partii. Tłumacząc się stanem zdrowia odeszli: Herbert Wehner, uważany za głównego twórcę sukcesów *SPD* oraz

⁴ W. Kaltefleiter, op. cit., s. 158.

długoletni kanclerz, H. Schmidt. Symbolem kontynuacji, łącznikiem między starą i nową SPD stał się w tej sytuacji jej wieloletni przewodniczący (od 1964 r.) W. Brandt⁵. Kandydatem na kanclerza został Hans-Jochen Vogel. Odejście Wehnera, a zwłaszcza H. Schmidta pogłębiło trudności z jakimi borykała się SPD, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę wpływ, jaki wywierają osoby czołowych polityków na wyniki wyborów. Peter Radunsky, polityk CDU stwierdził: „Polityka ulega personifikacji; czołowy kandydat staje się nosicielem nadziei”⁶. Oznacza to, że dokonywana przez wyborców ocena programów politycznych zostaje w ten sposób uproszczona, zredukowana do oceny kandydata na kanclerza. Tymczasem badania przeprowadzone przed wyborami w 1983 r. wykazały, że mimo słabości SPD H. Schmidt cieszył się nadal największą popularnością w społeczeństwie zachodnioniemieckim. Większość respondentów uznała bowiem, że jest on daleko bardziej sympatyczny i kompetentny od obydwu kandydatów na kanclerza — H.-J. Vogela i Helmuta Kohla. Oceny uzyskane przez Vogela były przy tym nieco gorsze od tych, jakie otrzymał H. Kohl⁷.

Istotny wpływ na ostateczny wynik wyborów do *Bundestagu* z 1983 r. wywarł również dobór tematów, wokół których poszczególne partie organizowały kampanię wyborczą. Zgodnie ze swą taktyką wyborczą SPD uznała, że jej kampania powinna przebiegać wokół zagadnień związanych z polityką bezpieczeństwa i instalowaniem w RFN nowych amerykańskich rakiet. Tymczasem badania demoskopijne wykazały, że tylko 14% wyborców stawiało na pierwszym planie zagadnienia z zakresu polityki bezpieczeństwa. Klimat wyborów zdeterminowany został problematyką gospodarczą, akcentowaną szczególnie silnie przez partie chadeckie. Prawie 50% wyborców uznało bezrobocie i inne zagadnienia z zakresu ekonomii za najważniejsze problemy Republiki Federalnej Niemiec w 1983 r. Uważano przy tym, że partie CDU/CSU i H. Kohl są w tym zakresie daleko bardziej kompetentne niż SPD i jej kandydat H.-J. Vogel. Ponad 55% wyborców wyrażało zaufanie do partii Unii, a tylko niespełna 35% do SPD⁸.

Wysoka przegrana SPD w wyborach do *Bundestagu* w 1983 r. (partia ta uzyskała tylko 38,2% głosów) nie była przypadkiem, ale logiczną, możliwą do przewidzenia konsekwencją przemian, jakie zaszły w tej partii. Poza zwrotem na lewo i odejściem z życia politycznego czołowych polityków, cieszących się w RFN dużym autorytetem, było to przede wszystkim rozbitcie wewnętrzne SPD. Kontrowersje między dwoma skrzydłami utrudniały skonstruowanie programu. W rezultacie powstał on w mniejszym stopniu na podstawie obiektywnej oceny zachodnioniemieckiej rzeczywistości, a był raczej kompromisem, stawał na pierwszym planie te elementy, które były możliwe do zaakceptowania przez zwolenników obydwu skrzydeł.

Po porażce odniesionej w wyborach socjaldemokracji rozpoczęli ponownie konstruować program polityczny i nową taktykę wyborczą. Taktyka ta opracowana została na podstawie studium przygotowanego w 1984 r. przez instytuty demoskopijne *Infratest* i *SINUS*. Z przeprowadzonych przez nie badań wynikało, że 40% wyborców CDU/CSU i 80% wyborców partii Zielonych umieściło na drugim miejscu

⁵ Zmiany personalne w zarządzie SPD wzbudziły liczne kontrowersje i były w RFN różnie komentowane. Dość skrajnym, ale nie odosobnionym jest pogląd na ten temat dziennikarza Helmuta Herlesa. Uznał on mianowicie, że osobą odpowiedzialną za klęskę SPD i utratę przez nią władzy jest właśnie W. Brandt. Pozostawienie tego polityka na czele partii jest — zdaniem Herlesa — przejawem upadku SPD. Zob. H. Herles, *Machtverlust oder das Ende der Ara Brandt*. Stuttgart 1983, s. 16.

⁶ Cyt. za: R. Leicht, *Genosse Trend geht fremd*. „Die Zeit” nr 35/1986, s. 3.

⁷ Za: W. Kaltefleiter, *op. cit.*, ss. 176-177.

⁸ Tamże, s. 174.

SPD. Na tej podstawie wyliczono, że partia socjaldemokratyczna mogłaby odebrać partiom Unii i FDP do 9% wyborców, a Zielonym do 4%. Sekretarz federalny partii Peter Glotz oświadczył w maju 1986 r.: „Spośród 10 wyborców, których możemy pozyskać, siedmiu jest słabo związanych z Unią, a trzech z partią Zielonych”. Opierając się na tych wyliczeniach, SPD postanowiła skoncentrować się na staraniach o pozyskanie wyborców centrowych⁹.

Decyzja ta nie zlikwidowała sporów toczących się w SPD. Grupujące lewicę Socjaldemokratycznej Partii Niemiec tzw. Koło Frankfurckie uchwaliło w połowie lutego 1986 r. dokument, domagający się radykalnych posunięć w zakresie polityki obronnej. Postulaty w nim zawarte miały zostać zrealizowane po dojściu SPD do władzy. Domagano się tam m. in. odwołania wszystkich istotnych decyzji rządu federalnego dotyczących bezpieczeństwa, a więc wycofania w ciągu sześciu miesięcy wszystkich rakiet amerykańskich rozmieszczonych na terytorium RFN, a także rezygnacji z zapowiedzianego udziału RFN w programie SDI. Autorzy dokumentu domagali się również zredukowania liczebności *Bundeswehry* w czasach pokoju i skrócenia służby wojskowej, występowali przeciwko realizacji planów zbrojeniowych *Bundeswehry* na lata dziewięćdziesiąte¹⁰. Z kręgów lewicowych padły również propozycje wycofania się RFN z NATO oraz jej neutralizacji¹¹. Liczne kontrowersje wywołały wypowiedzi postulujące usunięcie z Ustawy Zasadniczej nakazu zjednoczeniowego¹².

Propozycje te wywoływały zakłopotanie i sprzeciw kierownictwa SPD. Utrudniały one działanie kolejnego kandydata na kanclerza — Johannesesa Raua, którego zadaniem miało być pogodzenie ze sobą różnych odłamów SPD, przy jednoczesnej realizacji założeń taktyki wyborczej partii. Cele te zaważyły również na sformułowaniu zawartych w programie opozycyjnej SPD.

Najważniejsza i najbardziej interesująca część tego programu dotyczyła polityki zagranicznej. Jej głównymi składnikami były: koncepcja tzw. drugiej polityki wschodniej oraz program z zakresu polityki bezpieczeństwa. Całość została określona jako „druga faza odprężenia”. Główne zasady tej polityki przedstawione zostały w przemówieniu wygłoszonym przez J. Raua w Ah'len w dniu 16 grudnia 1985 r.

Najważniejszym postulatem polityki zagranicznej SPD, różniącym ją zdecydowanie od polityki rządu chadecko-liberalnego, jest włączenie do stosunków z Europą Wschodnią kwestii wojskowych. Polegałoby to na tworzeniu własnych europejskich propozycji rozbrojeniowych i prowadzeniu na ten temat rokowań, niezależnie od rozmów radziecko-amerykańskich.

Koncepcja ta zawierała szereg konkretnych rozwiązań, jak wycofanie się z umowy międzyrządowej z USA w sprawie udziału RFN w realizacji programu SDI. Utworzony przez SPD rząd zaangażowałby się ponadto w utworzenie w Europie Środkowej korytarza wolnego od broni atomowej jako wstępnego etapu uwolnienia Europy od broni atomowej i utworzenia strefy wolnej od broni chemicznej. SPD proponowała również znaczne zredukowanie ilości broni konwencjonalnych — takie przebrojenie wojsk obu bloków, aby utraciły one zdolność do ataku.

Socjaldemokraci uważali, że polityka taka mogłaby uzyskać poparcie w wielu państwach Europy Zachodniej, a zwłaszcza we Francji. Kierownictwo partii wskazywało jednak na fakt, że polityka ta niemożliwa jest do pogodzenia z propozycja-

⁹ Por. R. Leicht, *op. cit.*, s. 3.

¹⁰ „Der Tagesspiegel” z 19 XI 1986.

¹¹ F. U. Fack, *Der falsche Kanzlerkandidat*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 26 III 1986.

¹² „Neue Presse” z 24 XI 1986 oraz „Die Welt” z 25 II 1986.

mi wysuwanyymi przez przedstawicieli lewego skrzydła. P. Glotz podkreślił w związku z tym, że dla zrealizowania tej koncepcji należałoby zadbać o stworzenie w Europie Zachodniej możliwie jak najlepszego klimatu politycznego.

Wypracowana przez SPD polityka zagraniczna nie była przy tym wyłącznie koncepcją teoretyczną. Socjaldemokraci podjęli bowiem próby realizacji jednego z jej podstawowych składników, a mianowicie zainicjowanej przez W. Brandta „drugiej polityki wschodniej”. Miało miejsce szereg spotkań przywódców SPD z przedstawicielami władz państw socjalistycznych. J. Rau, W. Brandt, Egon Bahr, Horst Ehmke i H.-J. Vogel prowadzili rozmowy na najwyższym szczeblu w Polsce, Związku Radzieckim i Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Kontakty te, których szczególne ożywienie przypadło na 1985 r., określane były przez przeciwników partii jako „równoległa polityka zagraniczna”. Podkreślano, że prowadzenie takiej polityki wykracza poza kompetencje partii opozycyjnej. Na zarzuty te odpowiedział Wolfgang Wiemer. Stwierdził on m. in., że: „Rozmowy SPD z partiami wschodnioeuropejskimi nie toczą się obok rządu federalnego, czy wbrew niemu, lecz wraz z rozmowami, jakie ten rząd prowadzi”. Określił on politykę zagraniczną SPD jako „przygotowanie się do przejęcia rządów”. W. Wiemer wskazał przy tym na fakt, że podobnie postępowały w okresie działalności opozycyjnej partie Unii, rozwijające dobre kontakty z ugrupowaniami republikańskimi w USA czy z Afryką Południową¹³.

Dodać do tego należy, że dodatkowego znaczenia polityce wschodniej SPD przyniosła działalność rządu. Na początku lat osiemdziesiątych miało miejsce niewiele tylko spotkań polityków CDU/CSU-FDP z władzami państw socjalistycznych. Oficjalna polityka wschodnia RFN stała się, jak to określił W. Brandt, „dyplomatyczną rutyną”. Stworzyło to dogodne warunki dla działalności opozycyjnej.

Znacznie mniej interesująca była SPD-owska alternatywa polityki wewnętrznej. Wpływ lewego skrzydła partii widoczny jest tu przede wszystkim we włączeniu do jej programu postulatów dotyczących ochrony środowiska i energetyki jądrowej.

W zakresie ochrony środowiska SPD zaproponowała przeprowadzenie „ekologicznej odnowy społeczeństwa przemysłowego”. Odnowa ta polegać ma na usuwaniu istniejących już szkód w środowisku oraz na zapobieganiu dalszym. Przewiduje się m. in. obciążanie specjalnymi opłatami zakładów emitujących szkodliwe substancje oraz opracowanie pilnego programu ochrony wód¹⁴.

W odniesieniu do energetyki jądrowej SPD opowiedziała się za całkowitym odejściem od energii atomowej. Jest to jeden z najbardziej kontrowersyjnych punktów jej programu, tym bardziej, że jeszcze w październiku 1985 r. J. Rau stwierdzał: „Nikt nie może mówić, że jesteśmy przeciwko energii atomowej”. Tymczasem podczas zjazdu SPD w Norymberdze w sierpniu 1986 r. ustalono:

„Uczynimy wszystko, aby w okresie 10 lat zapewniono w Republice Federalnej zaopatrzenie w energię bez siły atomu. Jeśli instytucje w państwie, gospodarce i społeczeństwie będą działały wspólnie, będziemy potrzebować mniej niż jednego dziesięciolecia, by wycofując się w sposób uporządkowany, wyłączyć ostatnią elektrownię atomową. Do osiągnięcia tego celu potrzebujemy szerokiej zgody społecznej i większości ustawodawczej...”¹⁵

Przeciwnicy SPD wskazywali na fakt, że jest to projekt zupełnie nierealny. Nie wymienia on innych źródeł energii, które mogłyby zastąpić elektrownie jądrowe. Po

¹³ W. Wiemer, *Zweite Phase der Entspannung. Zur Ostpolitik der SPD in der Opposition*. „Deutschland Archiv” nr 1/1986.

¹⁴ „Süddeutsche Zeitung” z 28 VIII 1986.

¹⁵ „Der Tagesspiegel” z 28 VIII 1986 r.

szoku wywołanym przez katastrofę w Czernobylu mógł on jednak liczyć na poparcie społeczne.

Pozostałe elementy programu opozycyjnej *SPD* uznane zostały przez wielu komentatorów za konserwatywne. Wskazywano m. in. na to, że w sprawach dotyczących polityki wewnętrznej, a zwłaszcza w kwestiach gospodarczych, program ten niewiele różni się od zamiarów chadecji.

Szczególne miejsce przyznano problemowi likwidacji bezrobocia. W zaproponowanym planie zwalczania tego zjawiska *SPD* opowiedziała się za prowadzeniem takiej polityki gospodarczej i przemysłowej, która sprzyjałaby inwestycjom i innowacjom, a dzięki temu przyczyniała się do tworzenia nowych miejsc pracy. Zaproponowano również wykorzystanie możliwości skrócenia czasu pracy, nawet do 35 godzin tygodniowo. Ta ostatnia propozycja zgodna jest z postulatem wysuwany już od lat przez związki zawodowe.

W sferze gospodarczej *SPD* opowiedziała się za umacnianiem małych i średnich przedsiębiorstw i przeciwko nadmiernej koncentracji kapitału. Wśród środków mających zapobiegać temu zjawisku, takich jak możliwość zakazu fuzji czy postanowienia o dekartelizacji znalazła się również możliwość upaństwowienia przedsiębiorstwa. Uznano jednak, że jest to środek ostateczny, który może znaleźć zastosowanie tylko w wyjątkowych warunkach.

Duże znaczenie przywiązywali socjaldemokraci do proponowanej reformy podatkowej, mającej stanowić alternatywę wobec reformy zainicjowanej przez federalnego ministra finansów Gerharda Stoltenberga. Reforma opracowana w *SPD* jest raczej programem ulg podatkowych dla osób o małych i średnich dochodach. Była to zmiana dotychczasowego tradycyjnego już stanowiska *SPD* w sprawie podatków. Miała ona przekonać wyborców, że *SPD* jest partią broniącą interesów ogółu społeczeństwa¹⁶.

Przywódcy *SPD* podkreślali niejednokrotnie, że przedstawiony wyborcom program zamierzają realizować samodzielnie. Deklarowanym celem partii stało się uzyskanie władzy w ramach rządu jednopartyjnego; nawet wówczas, gdy wyniki wyborów krajowych zaczęły ujawniać, jak bardzo cel ten jest nierealny. J. Rau odżegnywał się zdecydowanie od koalicji z partią Zielonych. Za niemożliwe uważano również koalicje z *FDP* i *CDU/CSU*.

Interesujące uwagi na temat taktyki wyborczej *SPD* przedstawił R. Leicht w artykule zamieszczonym w „Die Zeit”. Stwierdził on mianowicie, że socjaldemokraci wypracowali taktykę polegającą na wydaniu walki konserwatystom, przy jednoczesnym głoszeniu przyjaźni z ich wyborcami. J. Rau unikał zresztą konfrontacji z partiami chadecckimi i głosił konieczność harmonii. Wymagały tego przewidziane przez partię reformy, dla których przeprowadzenia niezbędny byłby sojusz wielkich partii w *Bundesracie*. Na konieczność zawarcia w jakiejś formie wiekowej koalicji wskazuje również dokument w sprawie odejścia od energii atomowej. Przypomina to — zdaniem Leichta — punkt wyjścia, w jakim znalazła się *SPD* po uchwaleniu programu godesberskiego, gdy przystępowała do walki o władzę¹⁷.

Zaprezentowana alternatywa polityczna nie przyniosła *SPD* oczekiwanego sukcesu. W wyborach z 25 stycznia 1987 r. partia ta uzyskała zaledwie 37% głosów. Stało się tak, mimo że sondaże przedwyborcze wykazały, iż wyborcy popierali program *SPD* w sprawach ochrony środowiska, rozbrojenia i polityki pokojowej. Uważano, że jest ona w tych właśnie kwestiach bardziej kompetentna od *CDU/CSU*.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ R. Leicht, *op. cit.*, s. 3.

3. Perspektywy

Trudno przewidzieć, jaką taktykę przyjmie SPD na okres najbliższych czterech lat. Wiele wskazuje jednak na to, że będzie to czas poszukiwań i przemian. Nie mogą one jednak polegać wyłącznie na ciągłych zmianach koncepcji, programów i kandydatów na kanclerza. Lawirowanie między centrum politycznym i lewicą spowodowało znaczny spadek liczby stałych wyborców SPD (*Stammwähler*). Badania wykazały, że trudno byłoby obecnie scharakteryzować bliżej typowego wyborcę tej partii. Jej zwolennicy rekrutują się bowiem z bardzo różnych środowisk — są to robotnicy, urzędnicy, alternatywni. Sytuację tę R. Leicht określił mianem „permanentnego szpagatu socjologicznego”¹⁸.

Chcąc zmienić tę sytuację partia musi zdecydować o tym, jakie miejsce chce zająć w ramach zachodniemieckiego systemu partyjnego. Czy będzie nadal próbowała, wbrew zachodzącym w niej zmianom, zabiegać o wyborców centrowych czy też powróci do wysuniętej w 1982 r. koncepcji tworzenia koalicji na lewo od CDU/CSU?

Wiąże się z tym kwestia określenia stosunku SPD do partii Zielonych. Po wyborach z 1987 r. stało się jasne, że partia ta nie jest tylko efemerydą polityczną, ale staje się ważnym elementem obrazu politycznego RFN. Już teraz wielu polityków socjaldemokratycznych rozważa możliwość ewentualnej koalicji SPD — Zieloni. Doświadczenia koalicyjnego rządu w Hesji wskazują na możliwość takiej współpracy. Oznaczałoby to zmianę dotychczasowego systemu partyjnego RFN i powstanie dwu odrębnych bloków wyborczych. Wyniki wyborów z 1987 r. i przeprowadzone w związku z nimi badania opinii publicznej wykazały zresztą, że wyborcy już teraz uważają, że partie reprezentowane w *Bundestagu* tworzą dwa obozy polityczne. Sprawilo to, że niezadowoleni zwolennicy SPD oddali swe głosy właśnie na partię Zielonych¹⁹.

Usankcjonowaniu tej sytuacji służyć mogą dalsze zmiany kadrowe, przeprowadzone na zjeździe SPD w czerwcu 1987 r. Nowym przewodniczącym partii został w miejsce 73-letniego W. Brandta, H.-J. Vogel, a jego zastępcami J. Rau i przedstawiciel młodszego pokolenia, związany z lewym skrzydłem SPD — Oskar Lafontaine. Ten ostatni oświadczył dziennikarzom już w dzień po wyborach do *Bundestagu*, że uważa za błąd kategoryczne odrzucenie możliwości zawarcia koalicji z partią Zielonych. „To nie może być stanowisko SPD na następne lata”²⁰

Czas pokaże, czy nowa koncepcja koalicyjna otrzyma poparcie SPD, Zielonych i — co najważniejsze — wyborców.

Maria Tomczak

POTENCJAŁ WYBORCZY PARTII ZIELONYCH

Analiza pozycji partii Zielonych w systemie politycznym RFN uwzględnić musi — poza wymiarem ilościowym, tj. liczbą głosów oddanych na partię — ocenę ich potencjału wyborczego pod kątem składu jakościowego, a szczególnie socjalno-

¹⁸ Tamże.

¹⁹ M. Berger, G. Gibowski, D. Roth, *Wechsel im eigenen Lager*. „Die Zeit” nr 6/1987, s. 5.

²⁰ S. Hoffmann, *Einen anderen Akzent setzen*. „Die Zeit” nr 6/1987, s. 2.